K. Reymanowa
w Poznaniu, ul. Strzelecka 18.

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt II.

Część 2.

Dumki polskie

na fortepian
z podłożonym tekstem do śpiewu
opracował

Otton Mieczysław Żukowski.

OP. 62.

Cena: netto K. 3.60.

KRAKÓW
Główny skład w księgarni A. Piwarskiego i Ski.

Instytut F. M. Geidel, Leipsic

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt II.

Część 2.

Dumki polskie

na fortepian

z podłożonym tekstem do śpiewu

opracował

Otton Mieczysław Żukowski.

OP. 62. Cena: netto K. 3.60.

KRAKÓW

Główny skład w księgarni A. Piwarskiego i Ska.

KSIĘGARNIA Tel. 2448 Poznań SKŁAD NUT

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
Nr.
A-32.282/80

Spis alfabetyczny dumek, zawartych w zeszycie II.

wedle początkowych słów tekstu.

	str.
1. Ach, ja nieszczęsny	18
2. Ach, łzy moje	16
3. A dokąd jedziesz	32
4. A kiedy u nas	40
5. A po łące, po zielonej	20
6. Biegnie słuchać w lasy	46
7. Czego kalino	8
8. Czego ty jęczysz, ty bujny wietrze	9
9. Gdym na ciężkie krwawe boje	44
10. Gdym z kozaki szedł	5
11. Gdzieś w ustroni	22
12. Jakoś mi senno	19
13. Jedna góra ta wysoka	39
14. Matka mi ślubną szyje	12
15. Na co mi te krucze brewki	14
16. Nie chodź mój Archory	30
17. O gwiazdeczko, coś błyszczała	36
18. Oj, step mój	10
19. Oj, ubogi ja sierota	26
20. Orle, orle stój	28
21. Orły, sokoły	13
22. Płynie woda po kamykach	37
23. Poczerniało niebo, poczerniało pole	21
24. Serce moje	38
25. Sine lasy	7
26. Stała chateczka	35
27. Stoi jawor	29
28. Świeci miesiączek	10
29. Szumią drzewa	17
30. Szumią jodły	48
31. Tęskna piosnka	4
32. W dzikim stepie	6
33. Wieją wiatry	8
34. Wśród krzyżów	24
35. Znam ja piosnkę	42
36. Żal za jedyną ukochaną	34

O.10 Z.

Tęskna piosnka.

Poważnie. W. Troschel.



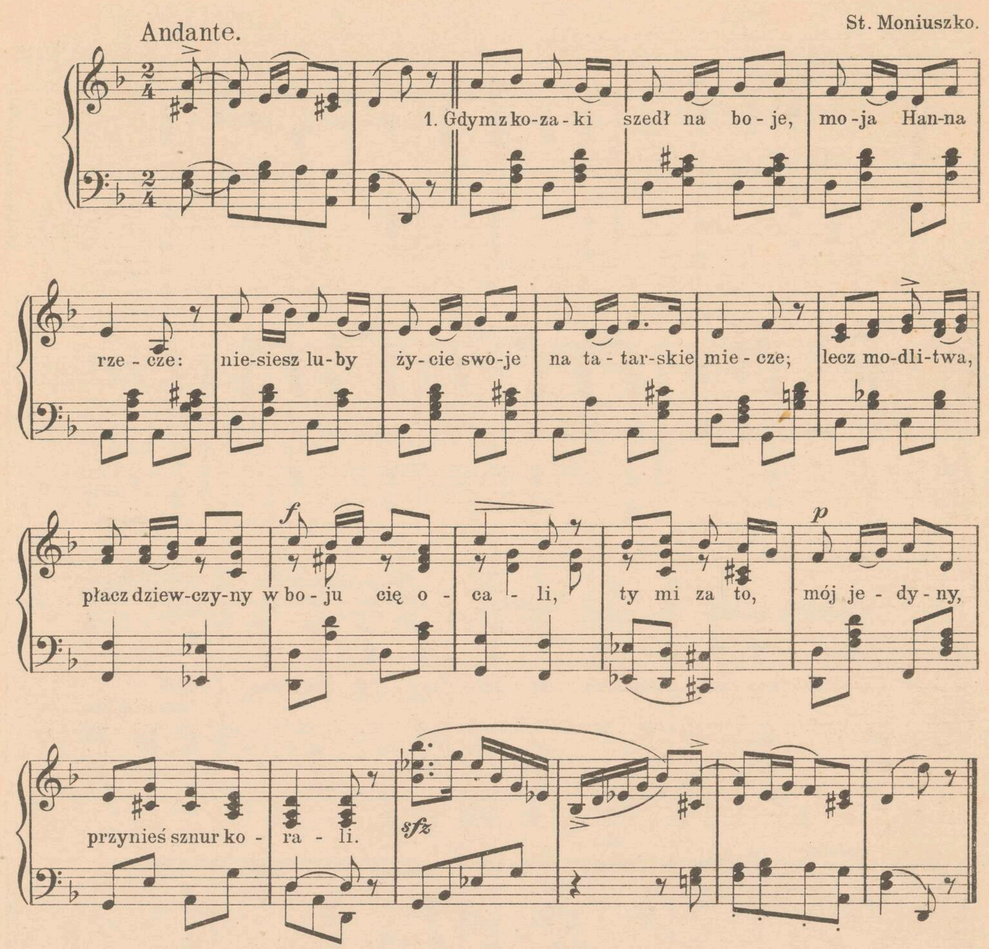
2. Nad staremi mogiłami płacze w dali dzwon ponury;
Słońce się zaćmiło łzami nad staremi mogiłami.
Śród przestworza czarne chmury
Groźnie tłumnie mkną nad nami,
Nad staremi mogiłami
Płacze w dali dzwon ponury.

3. I zajęczał ton ostatni po rozdole, po szerokim,
Słońce, tonąc krwawym wzrokiem, popatrzyło raz ostatni.
Lirnik odszedł wolnym krokiem,
Drgnęły struny liry bratniej,
I popłynął ton ostatni
Po rozdole, po szerokim.

Sew. Zaleski.

Korale.

Andante. St. Moniuszko.



2. Pan Bóg naszej szczęścił braci; w jednej boju chwili
Han tatarski wojsko traci, a my gród zdobyli.
Gdy wyparto krzepkie wrota, gdy się miasto pali,
Inny srebra, inny złota, jam szukał korali.

3. Wśród rabunku los mi służy, Pan Bóg zdobycz poda,
Sznur korali kraśny, duży, jakby wiśnia młoda.
Pochwyciwszy zdobycz drogą, już nie czekam dalej.
Spieszę stanąć przed niebogą, dać jej sznur korali.

4. Pędzę stepem, pędzę błonią, lecz daremna praca,
W naszej cerkwi dzwony dzwonią, lud z mogiłek wraca.
Dobrzy ludzie spieszą ku mnie i wołają z dali:
Twoja Hanka leży w trumnie, nie trzeba korali.

5. Zapłakałem, zajęknąłem, i roztrącam rzeszę,
Przed kościołem padam czołem, i przed ołtarz spieszę.
Do najświętszej stóp Maryi niosę moje żale,
I zawieszam Jej u szyi czerwone korale.

Wład. Syrokomla.

W dzikim stepie.

Andante. E. Komorowski.

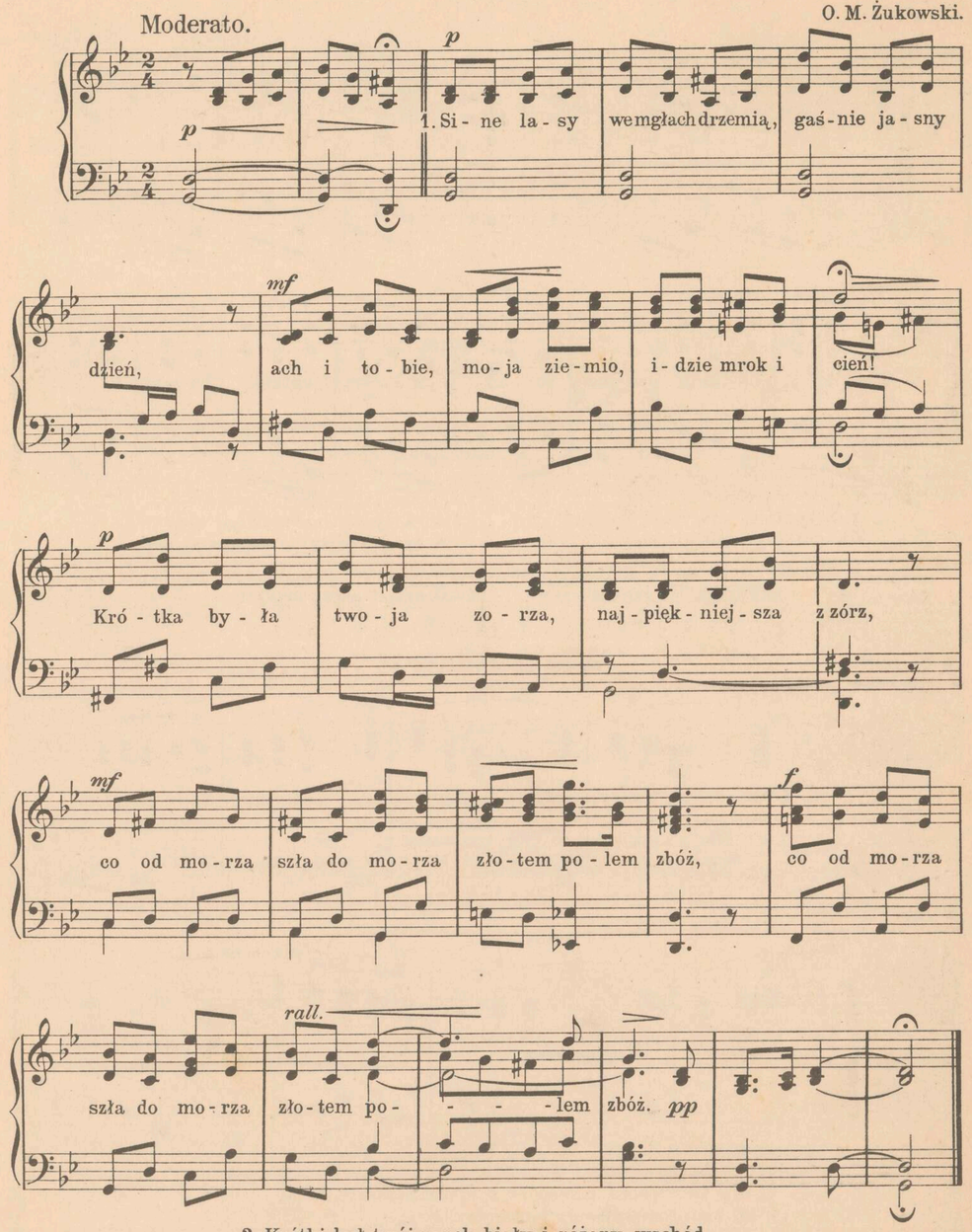


2. Ach! i w duszy często burza z gradem zwodnych mar
W piekło uczuć serce nurza, w mózgu nieci żar.
Wtedy dumą rozegranem okiem mierzę świat,
A z aniołem i szatanem idę brat za brat.

3. Lecz się kończy nocna czata, rysuje się cień,
I poranku mglista szata osłoniła dzień.
Niechaj ogień zgasi rosa, wiatr rozniesie dym,
Myśl uderzy o niebiosa orlem skrzydłem swym.

Sine lasy.

Moderato. O. M. Żukowski.



2. Krótki był twój ranek biały i różany wschód,
Co twej sławie grał hejnały u słonecznych wrót.
Nie dobiegło słonko tobie do południa w zwyż,
I zagasło gdzieś na grobie w piorunowy krzyż.

M. Konopnicka.

Kalina.

Andantino. Mel. ludowa.

p *cresc.*

1. Cze-go ka - li - no w do-le sto-isz? Cze-go ka - li - no w do - le sto-isz?

dim.

Czy ty się le-tniej su-szy bo-isz? Czy ty się le-tniej su-szy bo-isz?

2. Żebym się suszy nie bojała*)
Tobym przy dole nie stojała.

3. Stojałabym se na tej górze,
Równiałabym się ku jaworze.

4. A ty kalino rozwijaj się,
A ty dziewczyno rozmyślaj się.

5. A jużem się już rozmyśliła
Ojca i matkę odstąpiła.

Wieją wiatry.

Lento. Mel. ludowa.

mf *f*

1. Wie - - ją wiatry, wie - - ją szumne nad modrympo - to - - kiem,

p *rit.*

pły - ną my-śli, pły - - -ną tłumne ko - ry - tem sze - ro - kiem.

2. Wód przeźrocza zamącone o brzeg pluszczą falą,
A tęsknoty rozbudzone piosenką się żalą.

3. Rwie się dumka do tej ziemi, skąd życie dostała,
Gdzie ją matka nad kołyską dziecięcia śpiewała.

*) Każdy wiersz należy powtórzyć dwa razy.

Wiatr.

Andantino con moto. Z. Noskowski.

p

Cze - go ty ję- - czysz, ty buj - ny wie - trze i cze - go tak za -

wo - dzisz? Cze - mu nie siedzisz w cha - tecz - ce swo - jej, tyl - ko po po - lu

cho - dzisz? Oj, te - go ję - - czę, te go za - wo - - dzę,

mo - je ty dro - gie dzie - cię, że nie mam chat - ki, ro -

dzo - - nej chat - ki i tu - - łam się po świe - - cie.

M. Konopnicka.

Świeci miesiączek.

Moderato. Mel. ludowa.



2. A jakże ja cię puścić mam?
Kiej ja sierota, a ty pan.

3. Nie jesteś ci ty sierota,
Bo masz wianeczek ze złota.

4. Miałabyś ty go z ruteczki,
Jako i insze dzieweczki.

Zozulicz.

Andante. Ign. Komorowski.





2. Długo mnie w czajkach swych kołysali
Przy hucznej o, muzyce,
Gdzieś tam po morzu, w pląsach na fali,
Zaoczył krasawicę.
Kiedym już igrać z końską jął grzywą
Wypchnęli w świat z pod burłaki;
Dali mi źrebca i szablę krzywą
A resztę dali Turki.

3. „Tu Zozuliczu!“ A tamam huka,
„Wal synu ty Zozuli!
Wiąż poganina, kól Tatarczuka!“
I dobrześmy to kłuli.
Sławy wojennej w skok napytałem:
Wołoszyn mi z bajraku
Złaskotał cztery żebra postrzałem
I przyschło, ani znaku.

J. B. Zaleski.

Ślubna sukienka.

Allegro moderato. W. Troschel.













2. Jasio jedyny kocha mnie szczerze,
On ziści moje urocze sny,
On drogę życia w kwiaty ubierze,
Sam to mi mówił, a ja mu wierzę
Droga mateczko, poco te łzy?

3. Lecz i w mem sercu trwoga nie znana,
Jak złe przeczucie budzi się już.
Smutno mi czegoś, matko kochana!
Zawszeż ta droga cierniem usłana?
Snem że są tylko te wianki z róż?

A. Kolankowski.

Orły - sokoły.

Moderato.





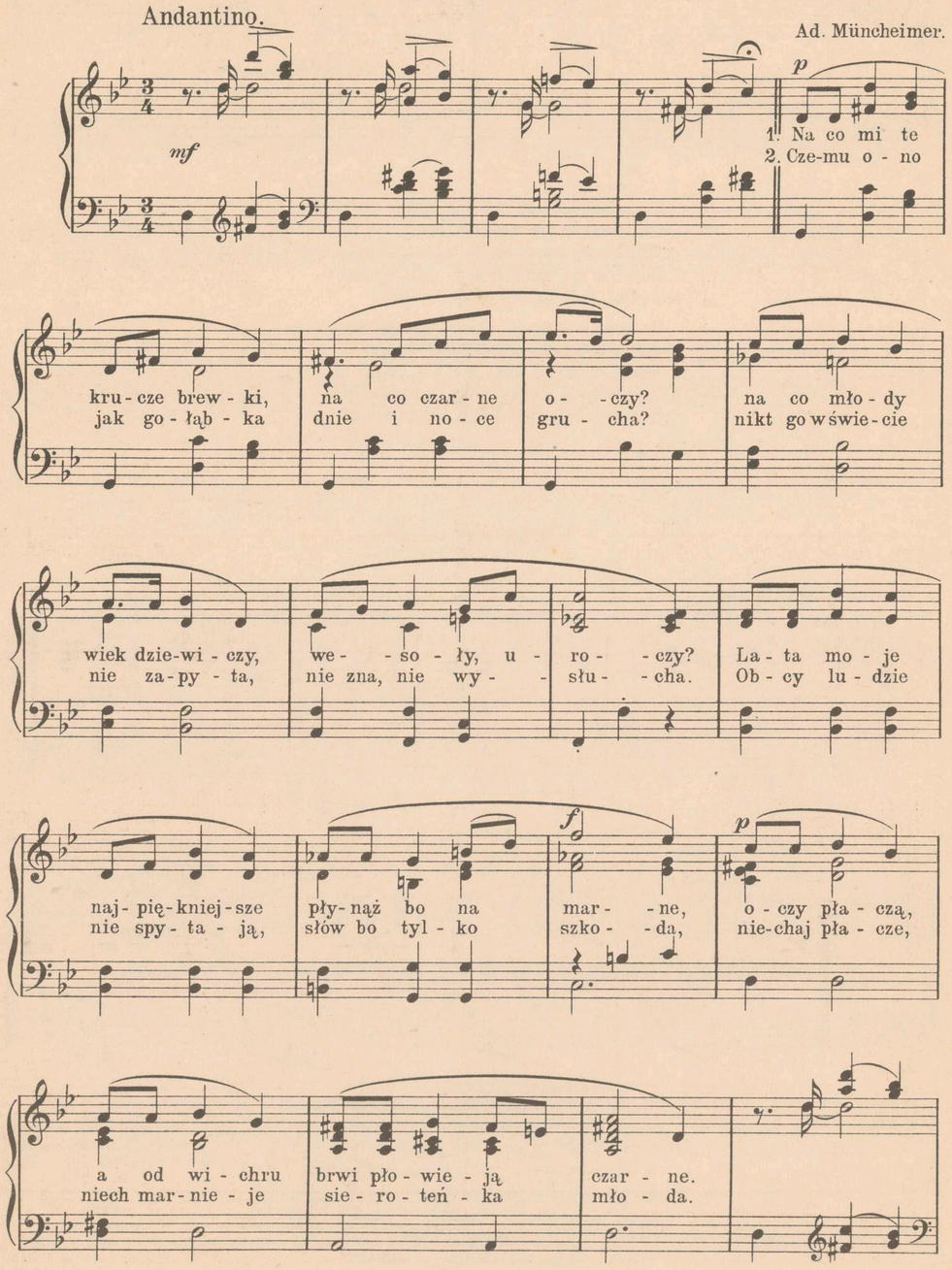
2. Tu mi jak w grobie, świat nie wesoły
Spuście się do mnie, orły, sokoły,
Choć duszę weźcie na swoje loty
I tam zanieście w marzeń kraj złoty.

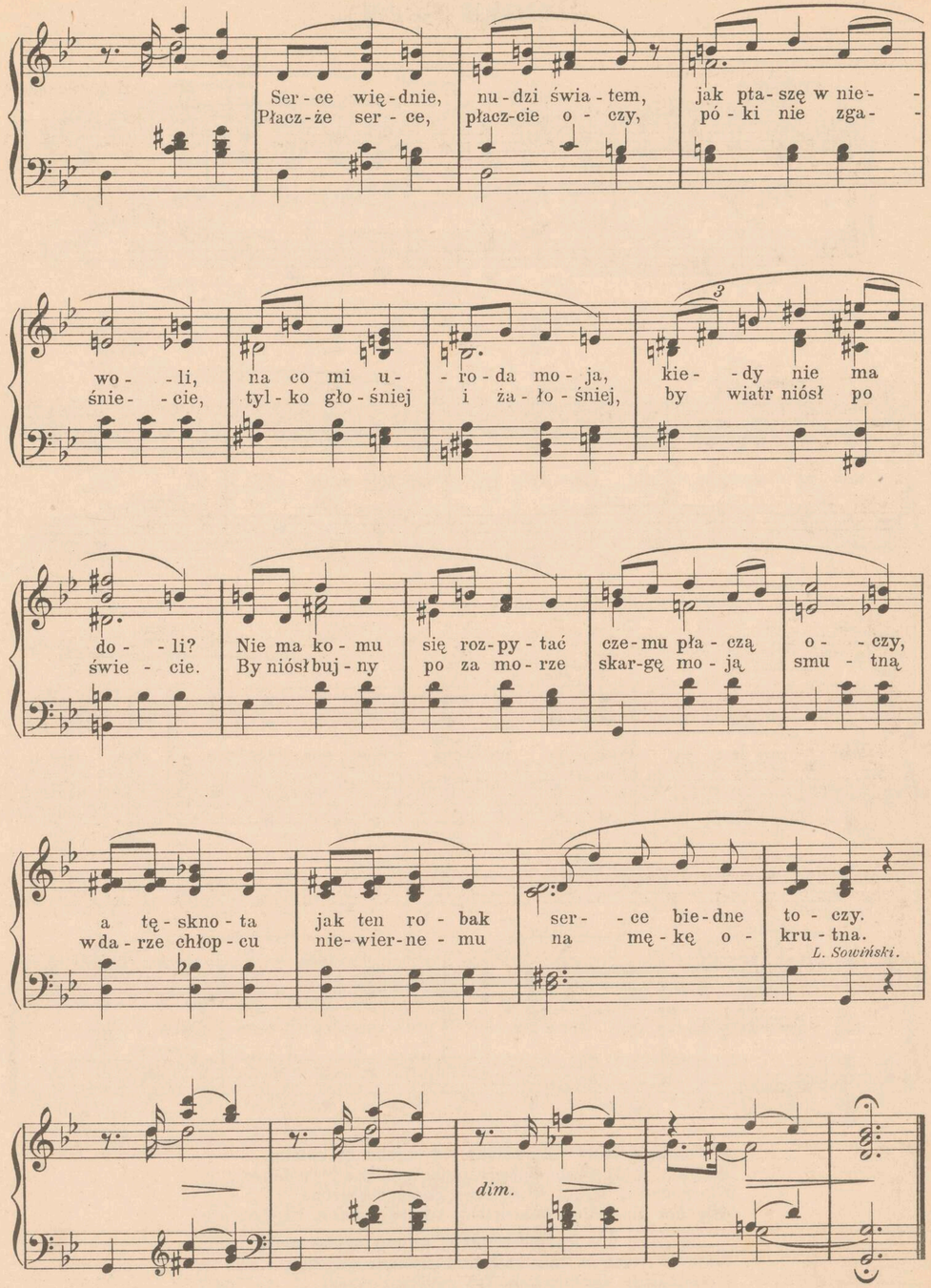
3. Na niebios progú między gwiazdami
Jabym się Bogu modliła z wami,
Bo tu żałobą pokryte doły
Weźcie mnie z sobą orły, sokoły.

Skarga dziewicy.

Andantino.

Ad. Müncheimer.

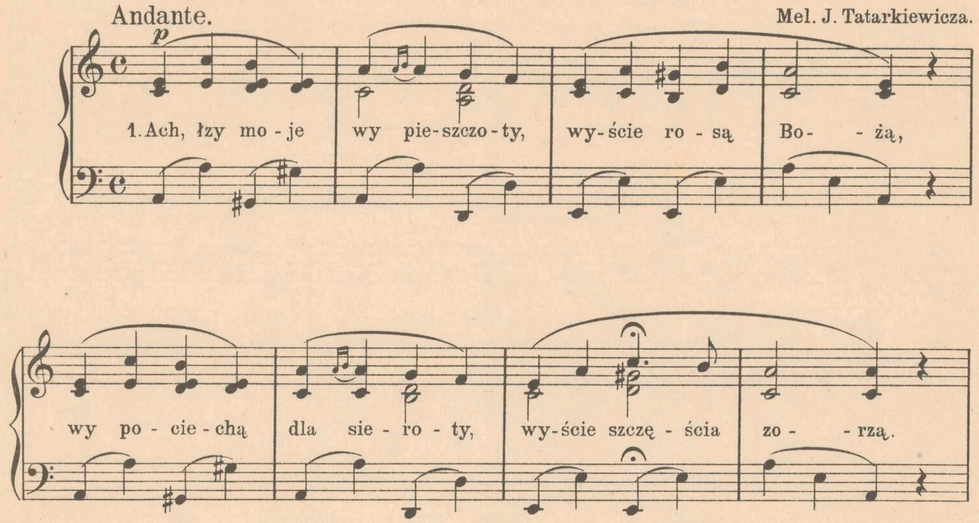




Dumka sieroty.

Andante.

Mel. J. Tatarkiewicza.



2. Błądzę biedny, zamyślony, od człeka do człeka,
Błagam wody, bom spragniony, lecz każdy ucieka.
Nie podadzą nawet wody, cóż dopiero chleba,
Gdy bez ojca, gdy bez matki, to już umrzeć trzeba.

3. Idę dalej w ciągłym trudzie, głoszę nędzę moją,
Gdzie o litość, o tam ludzie dopomódz się boją.
I serdecznie zapłakałem, łzą zaszły powieki,
Czy że ojciec, matka w grobie, mam was mieć przez wieki?

Na obczyźnie.

Andante.

O. M. Żukowski.



2. Za górami wschodzi słońce takie samo złote,
Ale wschodzi jeno na łzy moje i tęsknotę.
Nie zastąpi mi Ojczyzny i ojcowskiej mowy
Choć rozpala krąg złocisty koło mojej głowy.

3. Nie zastąpi mi pacierza siwej matki mojej,
Choć się do mnie blaskiem śmieje, promieniami stroi,
I zostanę ja, czem byłem pomiędzy swoimi.
Nie zapomnę Boga, wiary, Ojczyzny i ziemi.

Z. Lubertowicz.

Nieszczęsna dola.

Andante. Mel. ludowa.



2. Błagałbym lubą, pokochaj mnie szczerze, niechaj cię inny za żonę nie bierze;
Ale nie zechce, bom ja nie bogaty: Ach, ja nieszczęsny, odprawią me swaty.

3. Gdyby wyroki niebieskie zechciały, abym opływał w dostatek nie mały;
Byłaby moją dziewczyna lubiona. Dolaż ma dola, ach dola szalona.

4. Choć się innemu za żonę dostanie, jednakże dla niej zachowam sprzyjanie.
Niech się jej w życiu nic złego nie zdarzy, niech o nieszczęściu i we śnie nie marzy.

Sny i mgły.

Moderato. St. Moniuszko.



2. I nic nie widzę świata ni ludzi
Bo światem ja i ty,
I śnię szczęśliwy, ach! sen mnie nudzi,
Na polach deszcz i mgły.

3. I patrzę w niebo, ni gwiazd, ni słońca,
Ni w mojem oku łzy,
A wszędzie tuman i mgła bez końca,
I mgła gdzie ja i ty.

4. Na pola zejdzie słoneczko z nieba,
A dla nas zawsze łza!
Kochać? nie można! zapomnieć trzeba,
Na polach deszcz i mgła.

J. Zacharjasiewicz.

Maciuś.

Moder. con melancolia.

Z. Noskowski.



2. A i skądże ty, Maciusiu, tę fujarkę masz,
Że tak na niej, za owcami, żałośliwie grasz?
Dla Boga! Dla Boga! Żałośliwie grasz?

3. Oj wyciąłem ją, paniczu, z krzywej wierzby tej,
Co wyrosła na mogile matuleńki mej.
Dla Boga! Dla Boga! Matuleńki mej!

M. Konopnicka.

Sokół.

Lento.

Z. Noskowski.



2. Weselszą gościnę znajdziesz sobie wszędzie;
Lecz za cichą wioską naszą tęskno tobie będzie.
Co spojrzysz za siebie, to serce zasmucisz,
Aż się z nową wiosną do nas i do gniazdka wrócisz.

M. Konopnicka.

Kwiatek.

Moderato. St. Moniuszko.

p *f*

Gdzieś w u - stro - ni na do - li - nie pię-kny wy- rósł kwiat,

i z ros - ko - szą w swej dzie - dzi - nie wi - tał Bo - ży świat,

un poco più Allegro

p

i list-ka - mi w gó - rę strze-lił i ru-mie-nił się, we - se - lił, mar-twą zdo-biąc

błoń, i na chwa-sty, dzi - kie zio - ła, co po - ro - sły do - o - ko - ła,

Tempo I.

mi-łą roz-lał mi - łą woń. Lecz i kwia-ty tro-ski ma-ją,

cresc.

lecz i kwia-ty u - sy-cha-ją od zno - ju i burz, i nasz kwia-tek

f *p* *rallent.*

skromny mi - ły, sro-gie bu-rze na-wie-dzi-ły, zna on tro - skę już!

un poco più Allegro

p

Bie-dny kwiat-ku! w sa - mym świ-cie, two - je bło - gie pię - kne ży - cie

pp

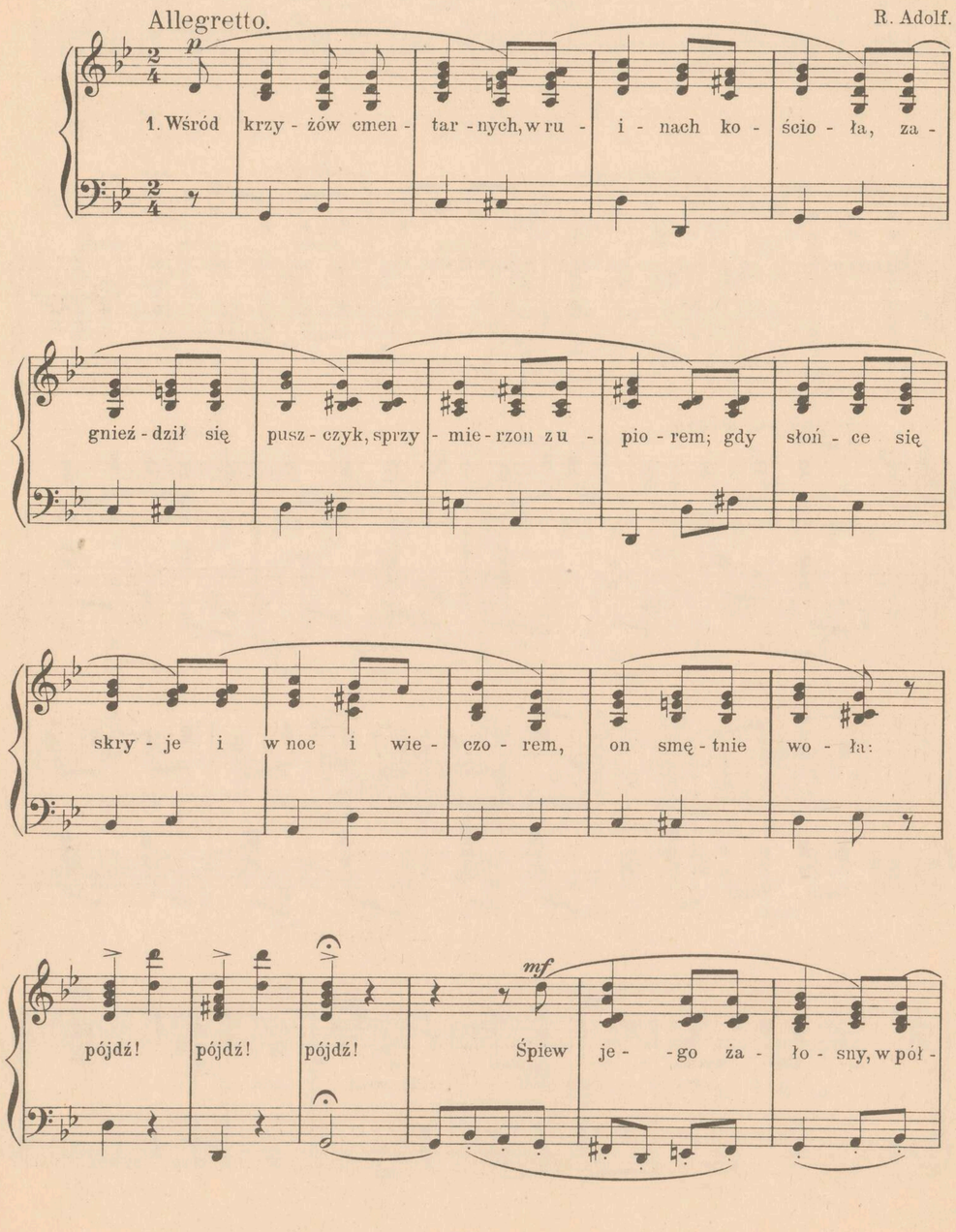
za-ćmił smutku cios; lecz się nie smuć, bo dla cie - bie za - pi - sa - ny

pp

wy - rok w nie-bie, co twój zmie - ni, zmie - ni los.

Puszczyk.

Allegretto. R. Adolf.





2. Gdy starzec stuletni pośpieszyć nie zdoła,
Przechodzi strwożony około cmentarza,
Bo puszczyk z ruiny donośnie nań woła,
Aż echo powtarza: pójdź, pójdź, pójdź!
Wieśniaczka po pracy gdy wraca z wieczora,
Unosząc na ręku maleńkie swe dziecię
Ucieka co siła, bo czyha na życie
Przyjaciel upiora: pójdź, pójdź, pójdź!

3. Młodziutka sierota przybiegła od sioła,
Och, ona się jedna upiorów nie boi,
I we dnie i w nocy przy grobach wciąż stoi
Choć puszczyk woła: pójdź, pójdź, pójdź!
Została, oczęta jej łzą się zrosiły,
Szli ludzie, co chcieli wziąść biedną do sioła,
Nie bójcie się, rzekła, to matka z mogiły
Swą donię tak woła: pójdź, pójdź, pójdź!

Pastuszek- sierota.

Andantino.

O. M. Żukowski.







2. Lećże głosie, leć po rosie ty piosenko ma,
Sam Pan Jezus słucha z nieba, jak sierota gra!
Sam Pan Jezus słucha z nieba, z za tych złotych chmur,
Jak się echo fujareczki odbija o bór.

3. Idzie ojciec, idzie matka przez niebieski próg,
Tylko im to rajskie kwiecie kłoni się do nóg
Tylko im ta rajska zorza złote szaty tka,
Tylko z oczu łzy im lecą jak Jasieńko gra!

4. A ty ojcze, a ty matko, błogosławcie mnie,
Niechże ja też na tym świecie nie zagubię się.
Niechże ja też na tym świecie jasną dolę mam,
I wesoło gąskom moim na fujarce gram.

M. Konopnicka.

Dumka kochanki.

Moderato. Melodya z Podola.



2. Tam go w noc i w dzień, jako mściwy cień,
Prześladować będę skrycie, zatruję mu całe życie;
Boże, w marę zmień!

3. Albo z poza mgły, pomieszam mu sny;
Niechaj marzy o miłości, o dniach błogich mej młodości,
Niech widzi me łzy!

4. Prożno, owych dni pamięć w sercu tkwi,
Nie pomogą nic wspomnienia tam, gdzie się uczucie zmienia,
On niewierny mi!

5. Nie chcę orłem być, ni lot jego mieć;
Precz odemnie narzekania, płacz przytłumię, łzy i łkania;
Leć już orle, leć!

6. Jeśli strona ta poznać ci go da,
Powiedz, żem i ja niestała, żem i ja kochać przestała;
Nie mów nic o łzach!

Stoi jawor zielony.

Moderato. Mel. ludowa.



2. Pod jaworem łóżeńko,
Na niem leży Jasieńko.

3. Leży, leży zraniony,
Woła Kasi strapionej.

4. Moja Kasiu, ratuj mnie,
Szukaj ziółka, lekuj mnie.

5. Czemże mam cię ratować?
Jakiem ziółkiem lekować?

6. Idź Kasieńku do gaju,
Przynieś ziela rozmaju.

7. Jeszcze Kasia nie doszła,
Już-ci za nią szlą posła.

8. Wróć się, Kasiu, do domu,
Prowadź Jasia do grobu.

9. Kasia ziele rzuciła
Za główkę się chwyciła.

10. Nieszczęśliwa godzina
Żem przy śmierci nie była.

11. O mój Boże kochany,
Wziąłeś mi kwiat różany.

Ukaranie.

Andante. Mel. z Ukrainy.



2. „O, nie chodź Archory, nie chodź na wieczory,
Bo twa czarnobrewa ciężko ubolewa.“
Tak ludzie mówili, i dobrze radzili;
Nie słuchał Archory, chodził na wieczory.

3. I chodził dzień po dniu, tydzień po tygodniu,
I bawił się długo, bo kochał już drugą.
I klął się Makrynie, że dla niej aż ginie,
Choć to wie od ludzi, że ją tylko łudzi.

4. I sama słyszała, bo dobrze słuchała,
Jak mówił Anieli: że nas nierozdzieli.
I rzekła: – daremnie, Anielo, bezemnie
Prędzej będzie w grobie, ani mnie, ni tobie.

5. W rusałkowym sadzie jest kwiat przeciw zdradzie,
Rośnie na ustroni, bez liści, bez woni,
Daremnie, daremnie, chcesz go wziąć odemnie,
Prędzej będzie w grobie, ani mnie, ni tobie.

6. I zaraz w niedzielę upatrzyła zielę,
W sadzie go rusałek rwała w poniedziałek,
We wtorek go w domu myła pokryjomu,
I kipiącą wodę lała nań we środę.

7. We czwartek wieczorem gadała z Archorym,
A w piątek, nieczuła, całując, otruła.
I w sobotę rano, w ziemię go schowano,
Wszystko się skończyło, bo już go nie było.

8. Nie było, nie było, tylko nad mogiłą,
Płacze ojciec stary na Makryny czary.
I płacze rodzina, Makrynę przeklina,
I matka strapiona odpycha od łona.

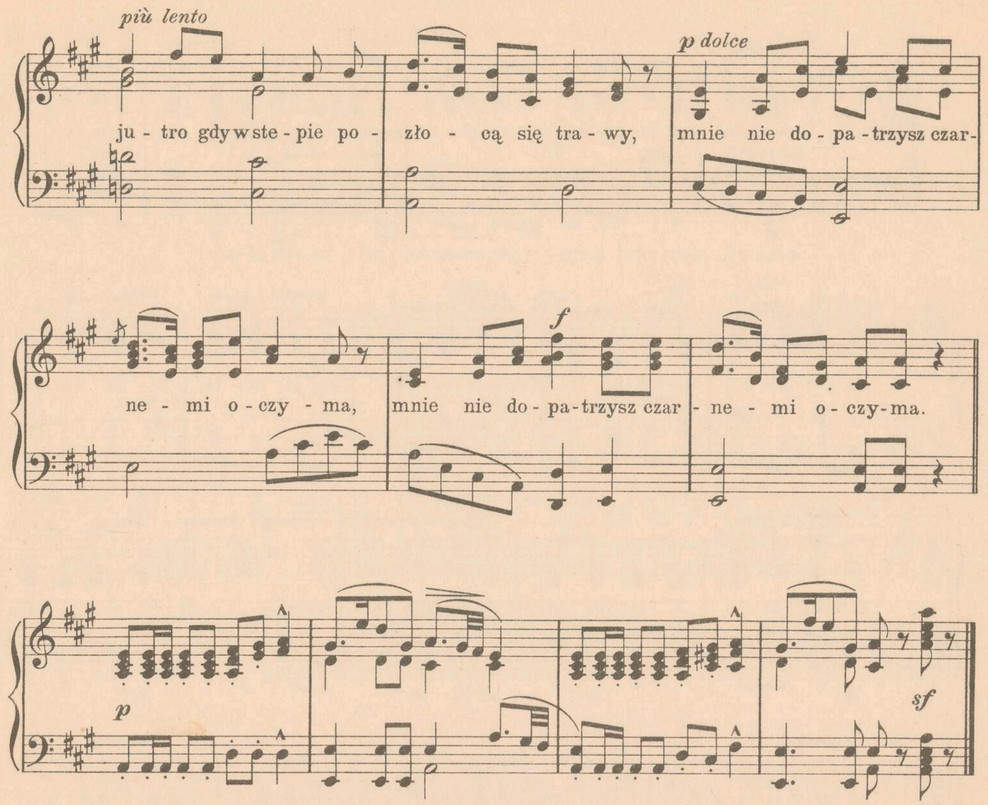
9. „Ach! o matko miła! wiem, com uczyniła;
Jego ukaranie za przykład zostanie.
Bo żal niema granic, nie uważa na nic,
Niechaj młodzież płocha we dwóch się nie kocha!“

Bohdan Zaleski.

Wyjazd z Ukrainy.

Moderato. St. Moniuszko.





2. Kiedyż powrócisz, panie namiestniku,
Z mogiły w stepie, skąd widok na drogę,
Gdy będzie wtóry miesiąc na młodziku,
Czy białych koni wypatrywać mogę?
Serce Maryniu! twoich oczu szkoda,
Wtedy powrócę ja do Hulajpola,
Gdy słodka stanie na limanach woda,
Dniepr lasem zajdzie a sitowiem pola.

3. A więc zdrów bywaj na wieki, na wieki!
Choć tak porzucasz biedną twą dziewczynę.
Pij, hulaj wesół, a nawet daleki,
Nie cofaj myśli w naszą Ukrainę.
Serce Marysiu! daremnie, daremnie!
Pić, hulać będę od ciebie daleki,
Pić, hulać będę, lecz w sercu tajemnie
Smutek zostanie na wieki, na wieki.

4. A ja nieszczęsna jakże uspokoję
Sieroce serce u drzącego łona?
Przepłaczę noce, przepłaczę dni moje
Niepocieszona i nieutulona.
Konia, luzaku! słońce już nie świeci,
Deszcz pada, tuman rozlega się siny;
Pojadę wsłotę, trudniej mnie doleci
Płacz opuszczonej biednej mej dziewczyny.

Z powieści „Stannica Hulajdusza" przez E. Tarszę.

Żal.

Moderato. M. Kamieński.

1. Żal, żal za je-dy-ną, u-ko-cha-ną mą dziewczyną, oj, żal za mo-je-mi za ocz-ka-mi cza-row-ne-mi. Przepió-recz-ka mo-ja ma-ła, o-na bie-dna tam zo-sta-ła, a ja tu-taj w ob-cej stro-nie dniem i no-cą tę-sknię do niej.

a tempo

Oj, żal za je-dy-ną u-ko-cha-ną mą dziew-czy-ną.

oj, żal za mo-je-mi, za ocz-ka-mi cza-ro-wne-mi.

2. Żal, żal, za jedyną, za hołubką, za dziewczyną,
Żal, żal, serce boli, niema mojej złotej doli.
Jeszcze wina, jeszcze grajcie, a jak umrę pochowajcie
Tam daleko przy dziewczynie, przy jedynej, w mej krainie.
Oj, żal za jedyną, za kochaną, za dziewczyną
Oj, żal, serce boli, szkoda mojej złotej doli.

Stała chateczka.

z „Czartowskiej Ławy“ Galasiewicza.

Andante. A. Wroński.

1. Sta-ła cha-te-czka za ciemnym bo-rem, u-kry-ta w listkach po-wo-i, a przez te gó-ry co dzień wieczo-rem biegł Ja-nek do swej dzie-wo-i, bo w tym po-wo-ju ży-ła dziewczy-na, jak wo-da w zdro-ju, śli-czna Ha-li-na.

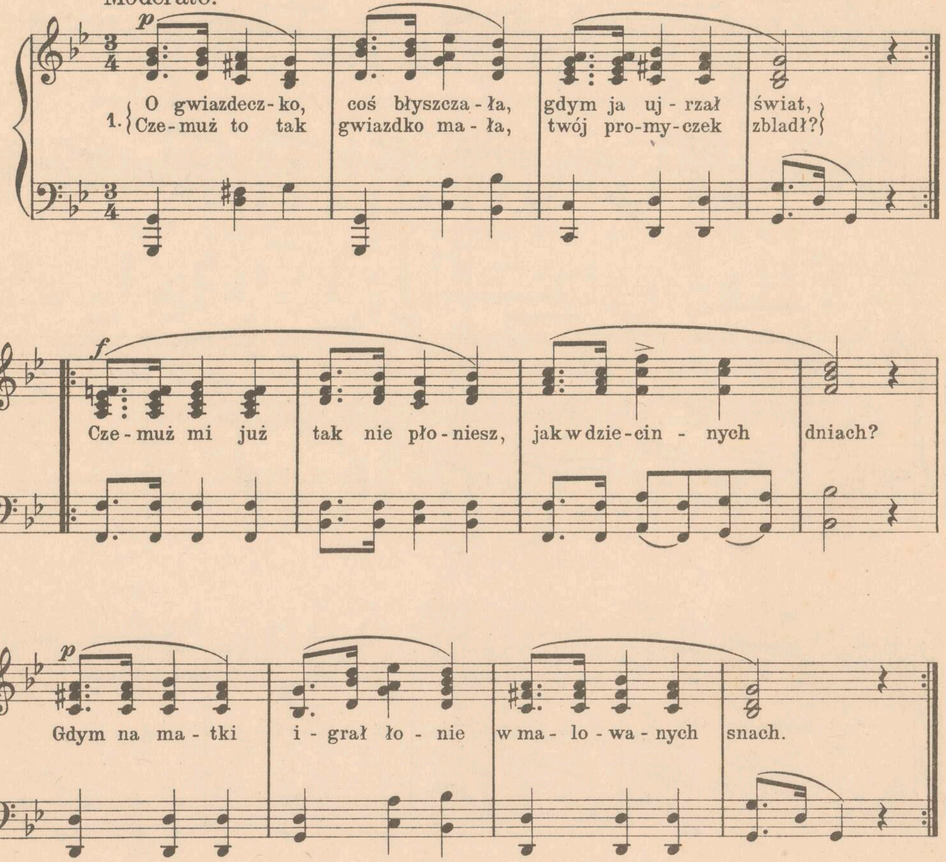
2. Lecz drżał biedaczek, bo jej macocha czułym go wzrokiem otacza,
I szepcze cicho, że sama kocha, za swego męża przeznacza.
Płacze swej doli, że się zaleca, miłość niewoli ta upiorzyca.

3. Raz poszły w góry matka z dziewczyną, by zbierać cudowne zioła,
I nad skalistą wązką drożyną tak go dziewczyna zawoła:
„Widzisz to ziele w złotej koronie, szczęścia na wieki, kto się gnie po nie.“

4. Schyla się dziewczę i w przepaść sięga, wtem ją potrąca ta żmija,
|: Lecz po za chmury czerwona wstęga z grzmotem macochę zabija. :|

Gwiazdka.

Moderato. Kaz. ks. Lubomirski



2. Prędkoś, prędko żeglowała po niebieskiem tle;
O gwiazdeczko moja mała, wiodłaś ty mnie źle.
Wartkoś biegła wśród niebiosów, jam też chyżo żył,
I z żywota złotych kłosów wcześniem wieńce wił.

3. Znikły róże, zwiędły wieńce, pożółkł życia maj,
I zapały i rumieńce i tych złudzeń kraj.
Wszystko mi tu nad okołem łza pomroku ćmi,
Ach, bo blada nad mem czołem ma gwiazdeczka lśni.

4. O gwiazdeczko, dawne życie w twym promyczku wznieć,
I jak dawniej na błękicie nad mem okiem świeć.
Niech me serce jeszcze zazna doli młodych lat,
Nim mnie ręka pchnie żelazna za słoneczny świat.

W. Zieliński.

Płynie woda po kamykach.

Andantino. W. Krogulski.



Serce moje.

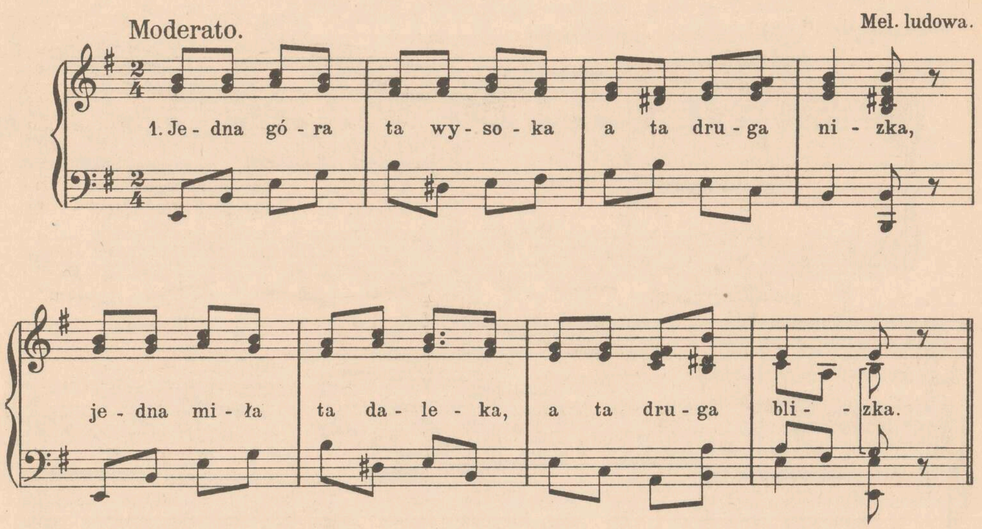


2. „Nie ostudzą mnie zawody,
Bo nie żądam ja nagrody
Za moje cierpienia,
Bo w cierpieniach są rozkosze,
I te bole, które znoszę,
Miłość opromienia."

3. „Nie zawiodą mnie nadzieje,
Bo i dla mnie zajaśnieje
Choć dzionek rozkoszy,
Bo i ze mną, choć w niedoli
Jedno serce się zespoli
I smutki rozproszy."

A. Kolankowski.

Jedna góra ta wysoka.



2. O tę blizką nie dbam wcale, ludziom ją daruję,
Ale do tej, co daleko pieszo powędruję
Oj! ta moja miła i t.d.

3. U tej blizkiej sam dostatek aż się w izbie tłoczy,
Ale milsze mi nad wszystko tamtej czarne oczy.
Oj! ta moja miła i t.d.

A u nas.

Andante.

O. M. Żukowski.

p *sf*

1. A kie-dy u nas mgła ciężka pa - da
2. A kie-dy u nas ptak martwy pa - da

mnie do la - zu - rów chwy-ta tę - skno - ta, zni - ka gdzieś pu - stka
z na-giej ga - łę - zi, cięż-kiej od śnie - gu, śni mi się piew - ców

f

chmur-na i bla - da, śni mi się dro - ga sło-necz-na zło - ta,
wio - sny gro - ma - da, gdzieś u pi - ra - mid na cud-nym brze - gu,

pp rit. *a tempo* *p*

a u nas mgła cięż - ka pa - - da. A kie-dy u nas
a u nas ptak mar-twy pa - - da. A kie-dy u nas

liść zżółk-ły pa - da, śnią mi się la - sy wiecz - nie zie - lo - ne,
łza z o - czu pa - da, sły - szę śpiew dziew - cząt, chłop-ców pio - sen - ki,

cresc.

i róż kie - li - chy, gdzie słoń - ce skła - da swo - je bry - lan - ty
dzwo - ni tam - bu - ryn ze śnia-dej rę - ki, a flet - nia słod - ka

dim.e rit.

ran - kiem zro - szo - ne, a u nas liść zżółkły pa - - da,
wtó - ru - je ra - da, a u nas łza z o - czu pa - - da,

molto rall.

a u nas liść zżółk - ły pa - da. *pp*
a u nas łza z o - czu pa - da. *(M. Konopnicka.)*

Znam ja piosnkę.

Andantino. Kaz. Kratzer.



Allegretto.

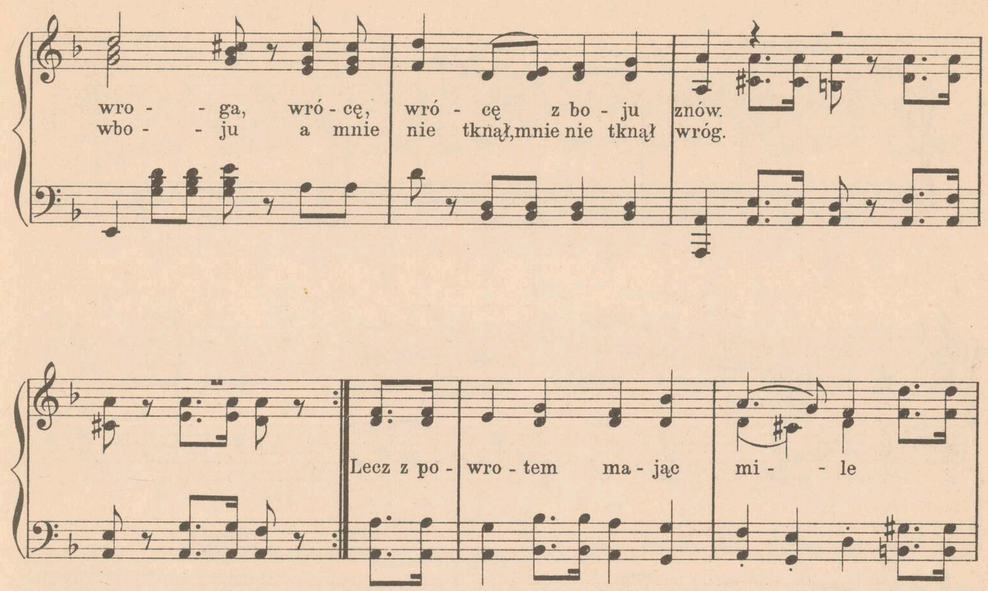




Czarny krzyżyk.

Non troppo lento. St Moniuszko.





Dumka Jadwigi.

(Z opery „Straszny dwór.“)

Andantino.

St. Moniuszko.

sf

pp

Tempo I.

Bie-gnie słu-chać w la - sy, knie-je, dziewczę gdy-by kwiat,
Sto - i dziewczę nad stru-mie-niem, wie-rzy w wróżby cud,

pp

lento
colla parte

z któ-rej stro - ny wiatr po - wie - je, z tej przy - bę - dzie swat.
dro-bną nóż - ką z ser - ca drże-niem mą - ci kryształ wód.

Allegro.

pp

Z któ - rej stro - ny drzew ko-ro - ny
Czy - ją po - stać w mę - tnej fa - li

rit.

skło - nią list - ki swe z tej za swa - tem na - - rze-czo - ny
uj- -rzy w chwi-li tej ten z pew-no - ścią wrok naj-da-lej

wkrót-ce zja- -wi się z tej za swa - tem wraz
bę-dzie mę - żem jej ten z pewno-ścią wrok

wkrót - ce zja - wi się na - rze - czo - ny! na - rze - czo - ny
bę - - dzie mę - żem jej ten z pew-no-ścią wrok naj - da - lej

Allegro.

wkrót-ce zja - wi się, wkrót-ce zja - wi się.
bę-dzie mę - żem jej, bę-dzie mę - żem jej.

pp

rallent.

Szumią jodły.

Z opery „Halka.“

St. Moniuszko.

Andantino.

p

ad libit.

Szu-mią jo-dły na gór szczy-cie, szu-mią so-bie w dal: i mło-de-mu

a tempo

smutne ży-cie, gdy maw ser-cu żal. Z in- -nych lu-dzi do ni-ko-go

f

p

je-no do cie- bie nie-bo-go! Oj Ha-li-no, oj je-dy-no, dziewczy-no mo-

più f

f

più lento

ja, dziewczy-no mo- -ja, oj Ha-li-no, oj je-dy-no,

p

dziewczy-no mo-ja!

colla parte

dolce

Już w dziecinne la-ta na- sze

cresc.

sf

ja do czar- nych skał po gniaz-decz-ka bieg-łem nad prze-paś-cie,

cresc.

bym ci pta- -szę dał. Zaw- szem to-bie naj-won-niej-szych

kwia-tów przy- -niósł z gór, a z od - pu - stu naj-pięk-niej - szych da-wał

ko-ra-li - ków sznur, a z od - pu-stu naj- -pięk-niej-szych da- -wał

ko-ra - li - ków sznur. Nie mam ża-lu do ni-ko - go,

je- - no do cie-bie nie-bo - go! Oj, Ha-li - no, oj, je-dy-no dziewczyno mo -

ja, dziew-czy-no mo- -ja, oj, Ha - li - no,

oj je - dy - no, dziew-czy-no mo - ja!

oj je - dy - no, dziew-czy-no mo- -ja, mo-ja Hal- -ko ty je-

dy-no! ty dziew- czy-no mo- - ja!

F. M. Geidel w Lipsku.

Księgarnia A. Piwarskiego i Ski w Krakowie

poleca następujące publikacye

O. M. Żukowskiego:

I. Kompozycye świeckie.

	Kor.
Hymn polski, na chór mieszany z tow. fort.	1.—
Polonez jubileuszowy, na chór mieszany z tow. fort.	1.60
Wznieś się orle, polonez na chór męski z tow. fort.	2.—
Kantata jubileuszowa, na chór męski z tow. fort.	1.—
Na Sybir, ballada na 1 głos z tow. fort.	3.—

II. Kompozycye religijne.

Msza polska, op. 38, na chór mieszany lub na 1 głos z tow. org.	2.—
Cztery pieśni do Matki Boskiej, na 1 głos z tow. org.	2.—
Śpiewy kościelne, na jeden, dwa i cztery głosy mieszane z tow. org.:	
zesz. I (Ojcze nasz, O Chryste, Błogosław Matko, Ave Maria, Modlitwa do Boga-Rodzicy)	2.—
zesz. II (Msza na chór mieszany lub na 2 głosy z tow. org.) .	2.—
zesz. III (Trzecia msza polska na chór mieszany lub na 2 głosy z tow. org.)	2.—
zesz. IV (Modlitwa pańska, Matko pomocy, Pod Twą obronę, Ave Maria, Panie do Ciebie wołam)	2.—
Kolędy polskie w łatwym układzie na fortepian z podłożonym tekstem do śpiewu	3.—

III. Pisma o muzyce.

Zdania i myśli o muzyce	2.—
O polonezie, przyczynek do dziejów choreografii i muzyki w Polsce . .	—.70
Muzyka kościelna w pierwszych wiekach i reforma Grzegorza W.	1.—
Fryderyk Chopin w świetle poezyi polskiej	1.80

BIBLIOTEKA
Warszawskiego
Tow. Muzycz.
Nr.....

Spis [illegible]nek [illegible]artych w zeszycie I.

1. Było szczęście w naszem kole.
2. Czemuż smutek.
3. Czerwony pas.
4. Cztery lata wierniem służył.
5. Dalej na wschód.
6. Dołem sinej wody.
7. Dumko tęskna.
8. Gdzież to jedziesz Jasiu.
9. Gdyby orłem być.
10. Gdyby rannem słonkiem.
11. Gdy noc dzień pokrywa.
12. [illegible]óralu, czy ci nie żal.
13. Hej bracia opryszki.
14. Hej poleciał sokół siny.
15. Hej ty Wisło.
16. Jak mi tęskno.
17. Już miesiąc zeszedł.
18. Już śpiewasz skowroneczku.
19. Kiedym tylko pierwszym płaczem.
20. Ku zachodniej patrzę stronie.
21. Ludzie mówią, żem szczęśliwy.
22. Łódko moja.
23. Mgła mi do oczu.
24. Mój kumotrze, źle się dzieje.
25. Na dolinie zawierucha.
26. Na zagrodzie gospody.
27. Na wschód patrząc.
28. Piękne są wody.
29. Pod borem sosna gorzała.
30. [illegible] dolinie potok płynie.
31. [illegible]olatuj myśli.
32. Porównaj Boże.
33. Przychodź miły.
34. Przylecieli sokołowie.
35. Ptaszku, skąd przylatasz.
36. Rok się kochali.
37. Siałem proso na zagonie.
38. Smutnoż tu smutno.
39. Tam gdzie się Wandy.
40. Tam na górze jawór.
41. Wezmę ja kontusz.
42. Wezmę ja skrzypki.
43. Wędrowni[illegible] ja.
44. W głos serdeczna dumka.
45. Wiej wietrzyku ulubiony.
46. Wilia naszych strumieni.
47. W naszych górach.
48. W naszej wiosce.
49. W polu lipeńka.
50. W oczach ciemno.

K. Reymanowa
w Poznaniu, ul. Strzelecka 18.

Wydawnictwo pieśni polskich.

Zeszyt II.

Część 2.

Dumki polskie

na fortepian
z podłożonym tekstem do śpiewu
opracował

Otton Mieczysław Żukowski.

OP. 62.

Cena: netto K. 3.60.

KRAKÓW
Główny skład w księgarni A. Piwarskiego i Ski.

Instit. de F. M. Geidel, Leipsic